KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Kwietnia. — Rok 1838. Piątek. № 100. Jutro, ŚS. Tyburcy i Walerjan. Wielka Sobota.

Obrzęd święcenia Oleiów, wobec znakomitych osób i mieszkańców wszelkich stanów, przy asystencji licznego Duchowieństwa świeckiego i zakonnego, wczoraj został odbyty w kościele Ś. Krzyża, przez JW. JX. *Chmielewskiego* Biskupa Sufragana i Administratora Archidyecezji Warszawskiej.

N. PAN raczył d. 7/19 z. m. udzielić w drodze szczególnej łaski, wsparcia roczne dożywotnie, przez wzgląd na utracone w czasie długoletniej służby zdrowie b. wojskowych polskich. Otrzymali takowe PP. Januar: *Roiecki* b. Porucz: pułku 3 Strzel: kon:, zł. 919; Onuf: *Ożarowski* b. Podporu: p. 2 Uła: zł. 1021 gr. 20; Lud: *Sauvé* b. Lekarz dywizyj: zł. 2137 gr. 16; Kar: *Leszczyński* b. Podporu: artyl: zł. 1135 gr. 6; Mich: *Kuberski* b. Podporu: artyl: garnizo: zł. 848 gr. 24; Winc: *Michałowski* b. Podporu: i Płatnik zł. 851 gr. 12; Teod: *Rzeszotkowski* b. Podporu: artyl: zł. 1018 gr. 16. Udzieloną ma podobnież w drodze szczególnej łaski, roczną pensję dożywotnią, P. Kazi: *Siciński* b. Sekretarz w d. Kommissji Rzą: Wojny, zł. 1270. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono zł. 5 dla ubogich, od młodszej służącej Agaty za nieposłuszeństwo. — W domu iednego z tutejszych Obywateli, którego chęć wniesieniu ulgi i wsparcia biednym iest dostatecznie znaną, gustownie urządzony został Teatrzyk, w którym odegrano 2 salonowe dziełka przez młodych Amatorów. Sam cel był dostateczną zachętą do iak najdokładniejszego oddania rzeczy, a zaproszone grono przyiaciół oceniaiąc zamiar tej przyiemnej zabawy, złożyło dobrowolną składkę zł. 602 gr. 10, które Towarzystwu Dobroczynności do wolnego rozrządzenia przesłaną została. Towarzystwo poczytuie sobie za nader miły obowiązek dar tak chwalebny podać do wiadomości publicznej, z życzeniem, aby podobne zabawy maiące na celu dobroczynność, znalazły naśladowców, a pochodzące z nich dary chociażby i w małej cząstce przyczyniły by się iednak skutecznie do zmniejszenia niedoli i nędzy nieszczęśliwych. Toż Towarzystwo otrzymało na wsparcie mieszkańców Warszawy dotkniętych powodzią Wisły, od Urzędników Biura Kom: Rząd: Sprawiedliwości zł. 392, a od Członków i Oficjalistów Sądu Appella: Król: po zł. 230. Dla tychże mieszkańców nadwiślańskich, z których Towarzystwo ciągle po 650 osób dziennie żywi, nadesłano na święta wielkanocne od B. Ł, i S. 837 funtów mąki pszennej przeznaczonej na placki, a od J. N. zł. 100, od A. B. zł. 40, od F. W. zł. 40 na kiełbasy i iajka. Oprócz tego otrzymano od W. K. 3 beczek piwa a od A. B. 2 beczek, iakoż o godzinie 12 w czasie zwykłego obiadu rozdawanego przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066, po poświęceniu złożonych ofiar, podział tych dobroczynnych darów pomiędzy ubogich nastąpi iako w wilją zakończenia rozdawania żywności dla nieszczęśliwych mieszkańców klęską powodzi uległych; których Towarzy: Dobro: przez cały miesiąc żywiło w tak znacznej liczbie. Wczoraj wieczorem u iednego z tutejszych zacnych Lekarzy, utalentowani Amatorowie wykonali rozmaite muzyki religijne, przyczem zebrano dla ubogich złp. 468 gr. 15. — Dopiero po zgonie pokazuie się prawdziwa wartość człowieka. Boleść przyiaciół, znaiomych i tych którym w pamięci i sercu pozostało wspomnienie szlachetnych uczuć zmarłego, najlepsze daie świadectwo o iego życiu. W tych dniach śmierć Klemensa *Wesołowskiego* Szefa Wydziału, p. o. Sekretarza Jeneral: Kommissji Rzą: Sprawiedliwości, przeięła żalem nietylko przyiaciół i kolegów, lecz wszy-

stkich którzy od dawna znali przymioty zmarłego i te ocenić umieli. W nim, w przeciągu kilku miesięcy, po bolesnym zgonie Bonawentury *Brucka*, Kommissja Rzą: Sprawiedli: straciła znowu ztejże posady znakomitego zdolnością i gorliwością w służbie publi: urzędnika. Całe prawie pasmo dni swoich oddał Wesołowski na usługi kraiowe. Wcześnie ukończył nauki i został magistrem Prawa i Admini:. Zawód swój rozpoczął w Wydziale Sądowym. Pracował przy deputacji prawodawczej w roku 1827. W nagrodę poświęcenia swego mianowany Sekretarzem Prezydjal: Kommissji Rzą: Sprawiedli: następnie Szefem Wydziału a w końcu powołany do pełnienia obowiązku Sekretarza Jeneralnego. Prócz wypełniania gorliwego obowiązków przywiązanych do powierzanych mu posad, zajmował się ieszcze szczególnemi naukowemi pracami, ściągaiącemi się do dobra służby Rządowej i te dokonywał z użytkiem dla kraiu. W ciągu pracowitego życia zdolnościami i mocą charakteru zasłużył na zaufanie przełożonych i szacunek publiczny, a postępowaniem szczerem na przywiązanie kolegów. Lecz kiedy gorliwie poświęcony pracy, z natężeniem wypełniał obowiązki swoie, bez żadnego względu na ograniczone siły fizyczne, nagle od kilku lat poczuł okropne znaki niewyleczonej choroby. Wszystkie środki lekarskie czerpane nie były wstanie powrócić mu zdrowia. Zwolna trawiła w nim choroba siły żywotne i życie częściami gasło. Czuł swoią przyszłość, bez żadnej nadziei wsparcia, z duszą chrześcjanina, z całą przytomnością zdrowego człowieka, zbliżał się do grobu. Tu najmocniej wykazał się hart iego serca. Przy cierpieniach do ostatka pracował, do ostatka nieulegał, był czynnym i walczył z śmiercią. W takim stanie wcześnie po 36ciu latach życia zakończył dni swoie dnia 7go Kwietnia. Jak przez całe życie iednał sobie poważenie publiczne, serca przyiaciół i znaiomych, tak przy grobie żal powszechny najpiękniejszą był nagrodą iego zasług i postępowania. — Numer 15 *Magazynu Mód* za tydzień bieżący, wyszedł z druku. Szanowni Prenumeratorowie raczą się zgłosić po odebranie onego do właściwych kantorów. — Podpisany Cukiernik otworzywszy *Pąsztetnią* oraz i *Kawiarnią* przy ulicy Żabiej pod Nr 472 w pałacu Hr. *Zamojskich*, poleca się Szan: Publicz: iż przy nadchodzących świętach wielkanocnych przyjmuie wszelkie obstalunki ciast, oraz gotowych dostać można, iako też i trunków za cenę najumiarkowańszą. *Schmidt Krysztof.* — Wczoraj wieczorem o wpół do 10, wszczął się pożar przy ulicy Twardej; spaliły się zabudowania possessji Nro 1089. Dzielny ratunek ocalił sąsiadów.

Anglja. — Lord *Durham* zabiera z sobą do *Kanady* srebra i porcelany maiące wartość zł. 600,000. — Reprezentantem Belgji przy koronacji Królowej *Wiktorji*, będzie Xżę de *Ligne* (Liń.) — Statek Królewski *Jerzy* iest przygotowany w *Portsmucie* dla Królowej na przeiazdki morskie między *Brightonem* a wyspą *Wight*. Wszyscy Adjutanci Królowej i Officerowie marynarki towarzyszyć będą temu statkowi na kilku okrętach linjowych.

Francja. — Król postanowił do pensji 6,000 fr. wyznaczonej Jenerałowej *Damremont* rocznie, dodawać 4,000 fr. z własnej szkatuły, ponieważ pierwotnie wyznaczona iej pensja 10,000 fr. została w izbie Deput: zmniejszoną. — Xiężna *Orleańska* z powodu słabości od kilku dni nie opuszcza pokoiu. — Ulice nadbrzeżne miasta *Bordo* są zalane. — Zapewniaią, że P. *Mole* miał z początku zamiar Jenerała *Castelane* mianować Jenerał-Gubernatorem *Algieru*, w razie, gdyby Marszałek *Walée* sprzeciwiał się iego planom. Marszałek umiał iednak Jenerała *Castelane* dość wcześnie zmusić do powrotu. — Na polach Elizejskich przygotowano przepyszne mieszkanie dla Posła *Abdel Kadera*. — W ciągu r. 1837 przyniesiono 325 osób do *Morgi* (wystawa trupów niezna-

nych z nazwiska i pochodzenia), między temi było 219 topielców. — Jenerał *Rapatel* odbył wycieczkę do *Rio Salado*, celem odparcia pogranicznych pokoleń w Algierskiem, które swoie trzody zapędziły na posiadłość francuzką.

Hiszpanja. — *Espartero* udał się w pogoń za wyprawą Jenerała *Negri*. — *Sopelana* i *Goni* mieli odebrać Jenerałowi *Latre* 300 ieńców, a prócz tego utracili Izabeliści 200 ludzi w zabitych i ranionych.

Niemcy. — Poseł pruski w *Rzymie* P. *Bunsen* spodziewany iest z powrotem. — Części do pomnika *Szyllera* podług wzoru *Thorwaldsona* iuż są ukończone, główny odlew odbędzie się w *Mnichowie* w przyszłym miesiącu. — Z *Hamburga* donoszą, że *Bełt* znowu przepełniony iest lodem. — Następca tronu *Bawars:* osobiście dowodzić będzie obozem maiącym się zebrać na rewję pod *Augsburgiem*.

Rozmaitości. — Panowie *Lafont* (Lafon) i Henryk *Herz*, w tych dniach dali koncert w *Paryżu*. — 30go z. m. rzuciła się Dama w *Sekwanę* z mostu *Marji* w *Paryżu*, mimo śpiesznej pomocy nie można było znaleść iej ciała. Tylko kapelusz wydobyto. Przyczyna samobójstwa i imię Damy są nieznane. — Sąd przysięgłych w *Strafford* skazał kobietę na śmierć, za otrucie swoiej wnuczki. Zbrodniarka przez cały czas rozpraw sądowych okazywała krew najzimniejszą. — W *Westmeath* w Irlandji zdarzył się przypadek, który może iest iedyny w dzieiach sądownictwa. Klacz zabiła kopytem kurczaka, który na łące około niej przechodził. Właściciel kurczęcia zaskarżył właściciela klaczy i stawił świadków stwierdzaiących zabicie. Sędziowie omyleni nazwiskiem klaczy i biorąc ie za nazwisko ludzkie, odesłali protokół do sądu przysięgłych, że właściciel klaczy: „*złośliwie* zabił nogą cudze kurczę.“ Prawo angielskie uznaie to za występek, pociągaiący karę wygnania. Prezes sądu poznawszy później omyłkę, kazał uwolnić aresztowanego, a w nagrodę wyrządzonej mu krzywdy, skazał ieszcze biednego więźnia, aby zapłacił koszt processu. — Udzielamy kilka świeżych doniesień angielskich, zwanych *Puf*. „Wczoraj wieczorem przedstawiono w teatrze *Drurylane* „Wolnego strzelca“; wiadomo, iż w tej operze strzelec sprzedaie djabłu swoią duszę za 7 kul z których 6 trafiało. Baieczna ta powiastka urzeczywistnia się dla tych, którzy kupuią strzelby w składzie Pana *Maxfort*, gdyż są tak doskonałe, iż nawet strzelec najniezręczniejszy prawie nigdy z nich celu chybić nie może.“ „P. Henryk *S.* powiesił się wczoraj postronkiem z roślinnego iedwabiu. Nie możemy tego artykułu dość polecić (to iest roślinny iedwab, nie powieszenia), ponieważ iest przydatny do rozmaitego użytku.“ Jnny *puf* niezmiernie długo opisuie poetycznie poiedynek między rywalami, a kończy w takiej osnowie: „Wielu dowiedziało się z podziwieniem, że Lord *Arthur*, zwykle uważany za niezwyciężonego, tym razem został pokonany przez młodego nowicjusza, który dopiero od kwartału zwiedza salę fechtunku; lecz prawdziwi amatorowie szlachetnej sztuki fechtarskiej dziwić się nie będą, gdy się dowiedzą, iż P. Karól wprawdzie dopiero od kwartału uczy się fechtować, ale to u sławnego od dawna Professora *Crokwell*.“ — W Brazylji iest modą aby autorowie płacili za każdy swój wiersz wydrukowany. Dzieło przetłumaczone z francuzkiego pod tytułem: „Sztuka zostania szczęśliwym“ miało mało prenumeratorow, gdy tymczasem książka pod tytułem: „Sztuka kradzenia“ doszła drugiego wydania. — Młody człowiek w Paryżu chciał się otruć, lecz z omyłki wychylił butelkę atramentu; to sprawiło tylko mocne wymioty. — Panny: *Talioni* i Hermina *Elsler* przybyły do Wiednia. W temże mieście rozpoczęto widowiska opery włoskiej operą *Merkandantego* pod tytułem: „Przysięga.“ — W gazecie kolońskiej czytano niedawno: „Oszczędź mi twoich oświadczeń miłośnych, iesteś podłym człowiekiem. Amalja C.“ Na to odpisał interesowany: „Au-

torka doniesienia za surowo mnie osądziła.“ — Znakomita śpiewaczka Zofja *Lewe* spodziewaną iest w Frankforcie n. M. — Komedja pod tytułem: *Kolej żelazna* dana w Berlinie, doznała nieszczęścia, nikt nie chce kupić akcji, poeta źle nasmarował, Publiczność źle iechała a burza zniechęcenia zawiała całą kolej. — Przy bramie *Belleville* w Paryżu mieszka Restaurator, u którego za skromną summę 20 *su* można ieść tyle ile się podoba; czyli raczej tyle, ile można połykać w przeciągu 25 minut. Tam zaiada się na godzinę, wynalazca tego rodzaiu obiadów musiał być kabryoleciarzem. Stangreci, mularze, bednarze i tym podobni robotnicy są to tameczni codzienni goście. Za danym znakiem, noże, widelce zaczynaią się poruszać; czas iest wyznaczony, a tem samem drogi! Żadnej sekundy nie traci się na chwaleniu, lub ganieniu potrawy, każde słówko oszczędziłoby kąska. Skoro uspokoi się głód pierwszy, wszyscy wołaią o wodę, lecz restaurator iest głuchy, i to iest właśnie zła strona takiego oryginalnego obiadu. Kucharka bynajmniej nie iest skąpą w rozdzielaniu potraw, śpiesznie każdą próżną miskę napełnia potrawką z baraniny, lecz w napełnianiu karafek iest oszczędną, nawet sknerą; albowiem gdyby każdy miał pić do woli, więcejby się zjadało, a mało zostałoby zysku. Odgłos dzwonka oznajmia koniec biesiady i w oka mgnieniu miski, talerze i nakrycie znikaią.— Na licytacji odbytej w *Pierrefort* we Francji, wystawiono także na sprzedaż starą komodę za 3 fran:. Nikt nie chciał kupić. Jeden z sukcessorów rozgniewany uderzył toporem o stary grat, o cudo! z ukrycia potoczyła się skórzana sakwa, zawieraiąca 17,000 fr. złotem. — W iednem z miast znaczniejszych, Nauczyciel muzyki i tańca nazwiskiem Hugo *Herwig*, ogłosił się nagle *Damą i narzeczoną* litografa. Była ona ochrzczoną iako chłopiec, i rolę męzką daną iej przez matkę, nie wiadomo z iakiej przyczyny aż do 26 roku życia z niepospolitą biegłością ciągle przedstawiała, tak, iż nikt iej płci nie odkrył.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Trębicki p.o. Gubernatora z Kalisza; Kosiński Józef Dzie: z Głuchowka; Orsety Tom: Ob: z Gołębiewa; Łaski Hen: Dzie: z Otrębus; Przanowski Norbert Dzie: z Krempy; Piegłowski Adolf Dzie: z Rykowa; Cedrowski Anto: Dzie: z Opola; Czarnowski Jan Dzie: z Czarnowa.

DONIESIENIA.

Od dnia 13 b. m. będzie otwarty znany BUFFET w Grossowie w Marymoncie, z wszelkiem urządzeniem, Restauracja i Trunki kraiowe i zagraniczne.
Michaut.

Potrzebny iest od Sgo Jana r. b. RZĄDCA do znacznych Dóbr w Gubernji Mazowieckiej, na lewym brzegu Wisły położonych, znaiący doskonale Gospodarstwo rolnicze wiejskie i chow Owiec; wiadomość w Biurze informacyjnem przeciw Karmelitów, lub pod Nr 378 na Krakow: Przedmie: w Składzie Wyrobów srebrnych W. Malcza.

W dniu 12 Kwietnia r. b. w przechodzie przez ulicę Senatorską i Rymarską zgubiono PLAN okolic Miasta Rosień, podłużny, w rollę zwinięty; znalazca raczy oddać do Cukierni Semadyniego na rogu Sto krzyzkiej ulicy, otrzyma stosowną nagrodę.

Przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych, mam zaszczyt polecić mój Skład Gdańskich WÓDEK i LIKIERÓW własnej fabrykacji iak najlepiej assortowany, spodziewaiąc się iż tak przez dobroć towaru, iak umiarkowane iego ceny, będę sobie umiał zasłużyć na zadowolenie Szan: Publiczności. — *Hermann Momb r*, Dystylator z Gdańska, Właściciel składu gdańskich Wódek i Likierów pod Łososiem przy ulicy Długiej Nr 557 w pałacu W. Piotrowskiego, dawniej Potkańskich.

Ostrzega się Szan: Publiczność, aby nie nabywała WEXLU w dniu 29 Grudnia r. z. na summę złp. 878 gr. 15, przez Zylmana Szulgold na rzecz Ferdynanda Baum wystawionego, iako iuż zaspokoiony został; kto takowy nabędzie, sam sobie winę przypisze.
Zelman Szulgold.

☞ Osoba w Hotelu Wileńskim pod Nr 370 zamieszkała, życzy się zabrać do Petersburga na wspólny koszt; wiadomość u Szwajcara tegoż Hotelu.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 12.